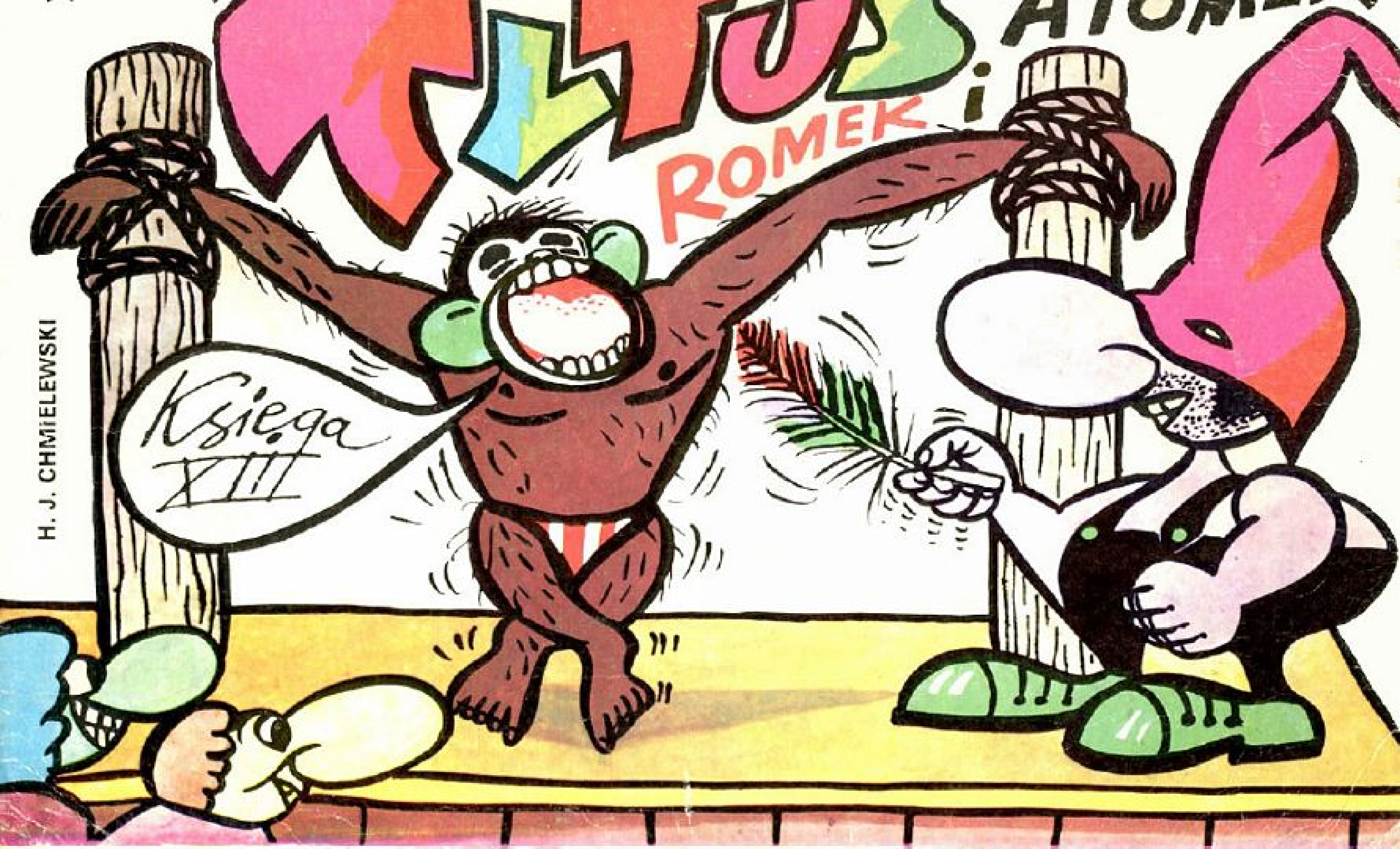

TYTUS
ROMEK
i
A'TOMEK
Księga XIII
H. J. CHMIELEWSKI



MŁODZIEŻOWA AGENCJA WYDAWNICZA ● WARSZAWA 1987

Redaktor:
Krystyna Barchańska-Wardęcka



RSW „Prasa-Książka-Ruch"
MŁODZIEŻOWA AGENCJA
WYDAWNICZA
Warszawa 1987 r.
Wydanie II
Nakład 300.000 egz.
Ark. wyd. 6,4 Ark. druk. 4.
Druk ukończono w październiku 1987 r.
Prasowe Zakłady Graficzne w Koszalinie
D-769 K-12
Cena zł 140-,

ISBN 83-203-2936-1

DRUHU ZASTĘPOWY, DONOSZĘ, ŻE TYTUS ZAMIAST TRENOWAĆ DMUCHANIE MATERACÓW, FLIRTUJE OD ŚWITU PRZEZ TELEFON.

HM... NIE LUBIĘ DONOSÓW, ALE TYM RAZEM SPRAWA POWAŻNA...

NIE FLIRTUJĘ, LECZ KONFERUJĘ Z PROF. TALENTEM NA TEMAT FOTOGRAMETRYCZNEJ TOPOGRAFICZNO - SOCJOLOGICZNEJ PENETRACJI ARCHIPELAGU WYSP NONSENSU ZA POMOCĄ NOWEGO POJAZDU.

?

MELDUJE SIĘ ZASTĘPOWY A'TOMEK. CZY TO PRAWDA, ŻE ZBUDOWAŁ PAN NOWY POJAZD?

TAK. SLAJDOLOT. SZYKUJĘ EKSPEDYCJĘ NAUKOWĄ, TRZEBA POJAZD WYPRÓBOWAĆ. PRZYBYWAJCIE!

CIEKAWE, JAK WYGLĄDA TEN SLAJDOLOT?

OD WYGLĄDU WAŻNIEJSZE SĄ PARAMETRY TECHNICZNE.

WITAJCIE! MYSIULA URODZIŁA 13 MŁODYCH W KRATKĘ CZARNO - BIAŁĄ. MOGĘ WAM DAĆ PO PARCE...

PRZYSZLIŚMY TU PRZECIEŻ OBEJRZEĆ SLAJDOLOT...


ACH, PRAWDA! OTO ON
PRZYPOMINA RZUTNIK DO PRZEŹROCZY...
A ILE PALI NA SETKĘ?
ENERGIĘ POBIERA Z PIĘKNA KRAJOBRAZU.
S-1
PALENIE WZBRON


HOP!
ZUPEŁNIE TAK JAK JA. KIEDY WIDZĘ ZIELEŃ I SŁOŃCE, CHCE MI SIĘ FIKAĆ KOZŁY.


NO, CÓŻ, POPROSIMY NASZEGO STAŁEGO OBLATYWACZA PROTOTYPÓW, ABY ZAJĄĆ MIEJSCE PILOTA...
BĘDZIE Z NIEGO OBLATYWACZ JAK Z KANGURA KONTENER
S-1


SIĄDŹMY PRZED VIDEOSLAJDOFONEM. BĘDZIEMY ŚLEDZILI LOT TYTUSA.
WYJŚCIE

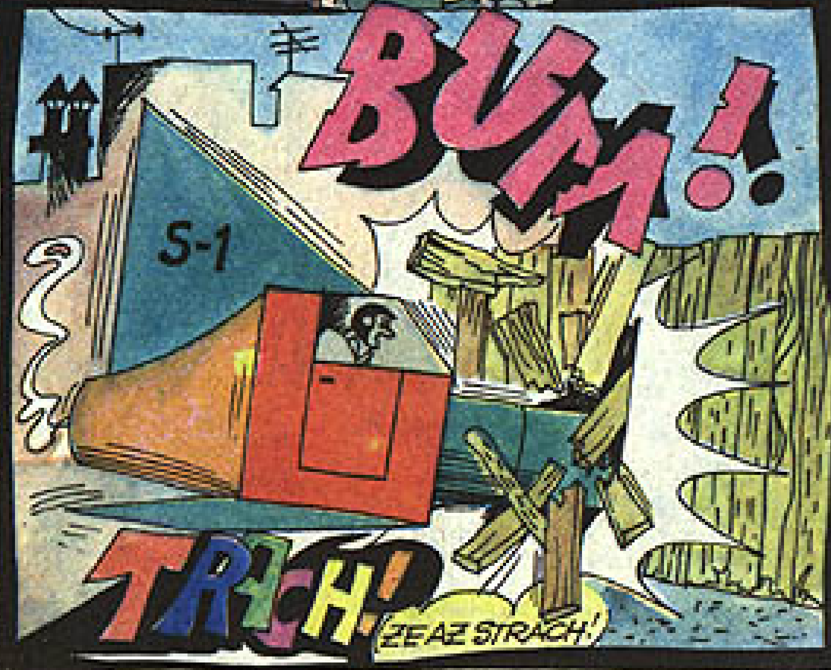

START!
S-1
TU KIEROWNICTWO LOTU ZEZWALAMY NA START!


TU BAZA! GDZIE JESTEŚ? PODAJ DANE.
JESTEM NAD TADEUSZEM!


JAKIM TADEUSZEM? CHYBA NAD KAZIMIERZEM.
MOŻLIWE. O RETY! CO JA WIDZĘ?


LODY PISTACJOWE!
LODY


TRZEBA LĄDOWAĆ!
METEOR?


BUM!!
TRACH!
ŻE AŻ STRACH!


ALARM! GUL-GUL!
MAŁPA W CZERWONEJ KOSZULCE. NAINDYCZCIE SIĘ!


TYTUS, GDZIE JESTEŚ? ZNIKNĄŁEŚ Z WIZJI.
UPRZEDZAŁEM, ŻE TYTUS NADAJE SIĘ NA OBLATYWACZA JAK KAKTUS NA SZCZOTECZKĘ DO ZĘBÓW.
WNET GO ZLOKALIZUJEMY.


W SLAJDOLOT JEST WMONTOWANY NUDNATOR. KIEDY W SŁUCHAWKACH ZACZNIE NAS NUDZIĆ, ODCZYTAMY AZYMUT NUDZENIA I DŁUGOŚĆ RAMIENIA KĄTA NUDY W STOSUNKU DO PÓŁNOCY...
WYJŚ


JUŻ WIEM! TAM, GDZIE SIĘ PRZETNĄ LINIE ZNAJDUJE SIĘ SLAJDOLOT.
SŁUSZNIE.


MINĘŁO PARĘ GODZIN...
PROFESORZE, WSZYSTKO W PORZĄDKU. JUŻ WKRÓTCE POWINNIŚMY ZOBACZYĆ SLAJDOLOT. NUDZI NAS W USZACH CORAZ MOCNIEJ...


TYMCZASEM TYTUS...
S-1
U BARTOSIKA W INDYKOWNIKU WYLĄDOWAŁ POJAZD NIE Z TEJ ZIEMI.


WYCHODZI ZAŁOGA. NIE ZBLIŻAJCIE SIĘ. MOŻE PROMIENIOWAĆ BEZOWOCNIKIEM PRACY.
CICHAJCIE LUDZIE! TO-TO COŚ MÓWI.
S-1

GULBRUMSPRRCH
ZAWOŁAJCIE ZOSIĘ. ONA UCZYŁA SIĘ ESPERANTO, MOŻE SIĘ Z NIM DOGADA.

GDZIE JESTEM ?
PRZEMÓWIŁ PO NASZEMU! TRZEBA UGOŚCIĆ GOŚCIA NIE Z TEJ ZIEMI! ZRÓBCIE MIEJSCE.

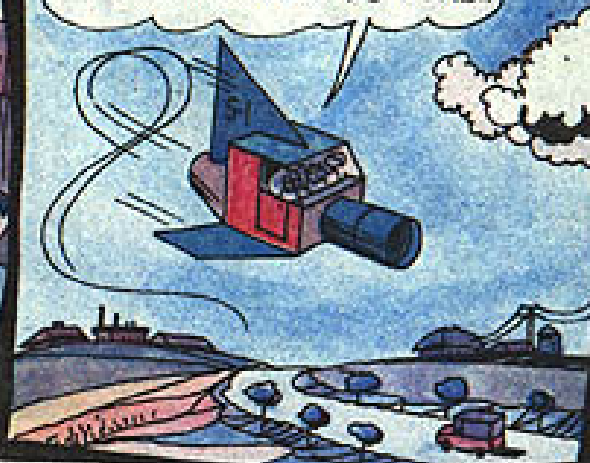
NIECH OPOWIE, SKĄD PRZYBYWA?
PRZYBYWAM Z PLANETY O CYWILIZACJI, JAKA BĘDZIE NA ZIEMI ZA 2000 LAT...

... ZAMIESZKUJĄ JĄ HIHITNICY, TACY JAK JA. SAMICA, ZAPROGRAMOWANA PRZEZ SAMCA, ZNOSI NA WIOSNĘ 2-3 DOWCIPY, Z KTÓRYCH PO TRZECH LATACH WYRASTAJĄ DOMKI DLA PTAKÓW, A PO MIESIĄCU WYCHODZĄ Z NICH DOROŚLI HIHITNICY.

WSZYSCY SĄ TEJ SAMEJ WIELKOŚCI, PIĘKNOŚCI I MĄDROŚCI - TAK JAK JA. NIE MA WIĘC ZAZDROŚCI, KAŻDY MOŻE ZASTĄPIĆ KAŻDEGO...
!


TYTUS, BACZNOŚĆ!
DLACZEGO WPROWADZASZ W BŁĄD?
LUDZIE LUBIĄ SENSACJE. SZARE ŻYCIE MAJĄ NA CO DZIEŃ.
TYTUS


PRZEPRASZAMY PAŃSTWA, PROSZĘ WYBACZYĆ, ALE TYTUS NIE JEST JESZCZE CZŁOWIEKIEM... ODLATUJEMY.
S-1


PO PÓŁTOREJ CHWILI...
PROFESORZE T.ALENT, TU ATOMEK. TYTUS SIĘ ZNALAZŁ. BĘDZIEMY W BAZIE O 10.23 ; 7 SEKUND.


OTO SLAJDY WYSP NONSENSU, KTÓRE W NOWOCZESNEJ NAWIGACJI ZASTĘPUJĄ MAPY ORAZ SUCHY PROWIANT NA DROGĘ.
ROZUMIEM. CHCE MI SIĘ NP. ZJEŚĆ CIASTKO - WYŚWIETLAM TORCIK AKADEMICKI I SYCĘ SIĘ JEGO WIDOKIEM...


MINĄŁ TYDZIEŃ I OTO CHŁOPCY, BEZ ROZGŁOSU I TELEWIZJI, WYRUSZYLI W PODRÓŻ.
ARCHIPELAG WYSP NONSENSU PO LEWEJ BURCIE! LĄDUJEMY!


PLUSK!
S-1
A'TOM, MIAŁEŚ LĄDOWAĆ, A WODUJESZ?
NIE TRAFIŁEM W WYSPĘ, BO ODPŁYNĘŁA. TO SĄ PŁYWAJĄCE WYSPY.


PECHOWO ZACZYNA SIĘ NASZA WYPRAWA
SPRÓBUJĘ JESZCZE RAZ WYLĄDOWAĆ W SERCU WYSPY.
S-1


NIE WIDZĘ SERCA, TYLKO LĄDOWISKO.
OJ, TYTUS, NIE WIESZ, CO TO JEST PRZENOŚNIA?
WITAMY SERDECZNIE ZAŁOGĘ POJAZDU S-1. KRĘĆCIE SIĘ W KÓŁKO, AŻ DO CZASU UZYSKANIA ZEZWOLENIA NA LĄDOWANIE!
WYJŚCIE


PO CHWILI...
NA SKUTEK CHWILOWEGO BRAKU FORMULARZY WJAZDOWYCH, PRZYJMOWANIE POJAZDÓW OPÓŹNI SIĘ O 1234 MINUTY. PRZEPRASZAMY!
ROBI SIĘ TŁOK. TYTUS, KIEDY OBNIŻĘ PUŁAP, WYSKOCZ I ZAJMIJ KOLEJKĘ DO ODPRAWY.


MINĘŁO 1234 MINUT...
WYJŚCIE
A-C
C-F
G-K
TU JESTEM! W KOLEJCE
GDZIE ON JEST?
OFIARA!


TERAZ PRZEZ TYTUSA BĘDZIEMY STALI AŻ DO...
NIE MOJA WINA, ŻE ZASTĘPOWY WYDAJE DWUZNACZNE ROZKAZY.
WYJŚCIE
A-C
C-F
G-K


NASTĘPNI, PROSZĘ! WEJDŹCIE DO BIURA, ABY ZAŁATWIĆ FORMALNOŚCI WJAZDOWE.
PROSZĘ TRZYMAĆ KWITY LEWĄ RĘKĄ.
BIURO
TYTUS

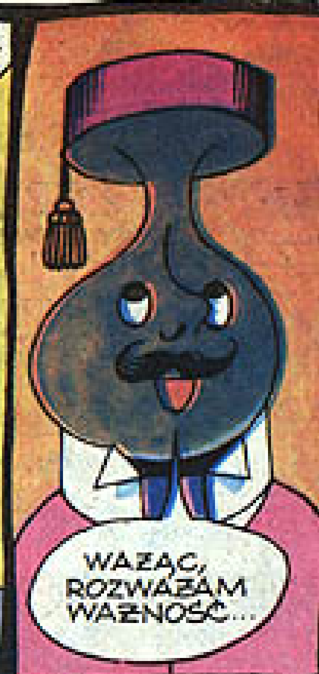

PROSZĘ NAPISAĆ ŻYCIORYSY W 100 EGZEMPLARZACH. ZWIERZĄTKO ZABIERAMY NA KWARANTANNĘ.
ZWIERZĄTKO! TEŻ MI WAŻNI LUDZIE!
REGULAMIN
1
2
3
4
TYTUS


DO WIECZORA NIE NAPISZEMY TYLU ŻYCIORYSÓW.
KIEDYŚ, JAK JESZCZE NIE BYŁEM ZASTĘPOWYM, PANI KAZAŁA MI NAPISAĆ 100 RAZY: »NIE BĘDĘ ROZMAWIAĆ NA LEKCJACH«, TERAZ MAM WPRAWĘ.


PRZECIEŻ TO WASZE ŻYCIORYSY! A POTRZEBNE SĄ ŻYCIORYSY WASZYCH DZIADKÓW. WASZE PISZE SIĘ DOPIERO W TRZECIM OKIENKU.
REGULAMIN


MINĄŁ TYDZIEŃ...
ZBLIŻAMY SIĘ DO KOŃCA ZAŁATWIANIA FORMALNOŚCI. CIEKAWE, JAK SIĘ CZUJE TYTUS NA KWARANTANNIE.
ZAPEWNE JAK ŚLIWKA W KOMPOCIE.
KIEROWNIK NR 275
WYDZIAŁ ZATWIERDZEŃ
KIEROWNIK NR 276


W PORZĄDKU! 150 kg ZAŁĄCZNIKÓW
TO PAN KIEROWNIK NIE PRZEGLĄDA DOKUMENTÓW, TYLKO WAŻY ?


WAŻĄC, ROZWAŻAM WAŻNOŚĆ...

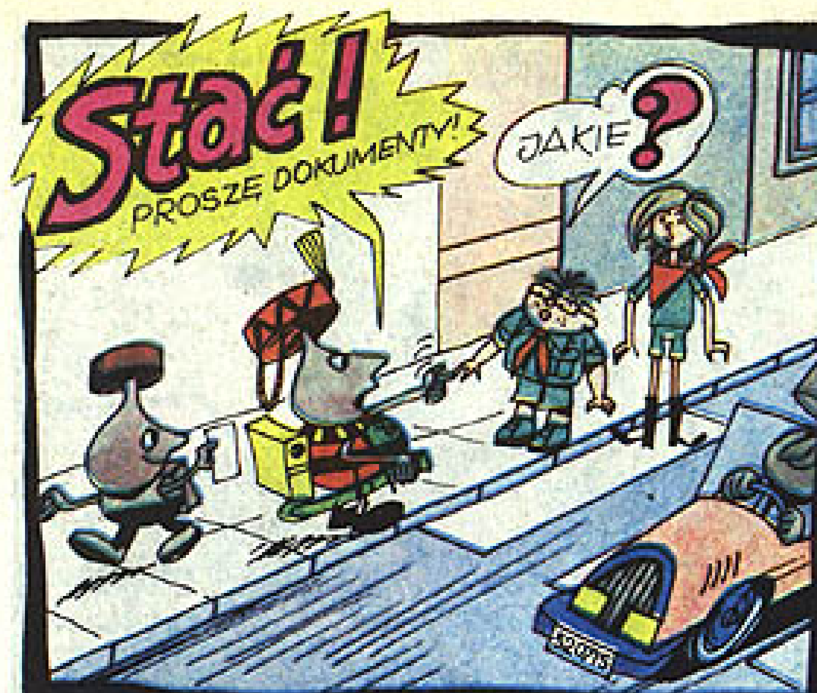

OTO ZEZWOLENIE POBYTU NA WYSPIE I NA ODEBRANIE MAŁPY Z KWARANTANNY.
ŁUP!


TYMCZASEM TYTUS...
CZY PIERWSZY RAZ PRZECHODZISZ KWARANTANNĘ? CZY UWAŻASZ, ŻE ZA DUŻO U NAS PAPIERKÓW I PIECZĘCI?
ALEŻ WRĘCZ PRZECIWNIE... MAM NAWET POMYSŁ RACJONALIZATORSKI!
TYTUS


...DO KAŻDEJ KOŃCZYNY NALEŻY UMOCOWAĆ PIECZĘĆ...
...I FIKAJĄC KOZŁY MOŻNA PIECZĘTOWAĆ 100 ZAŁĄCZNIKÓW NA MINUTĘ, A PRZY OKAZJI ZAPOBIEGAĆ ZGNUŚNIENIU...


...URZĘDNIKÓW ZA BIURKIEM.
GRATULUJĘ, TO NAM POMOŻE PODNIEŚĆ BIUROKRACJĘ NA WYŻSZY POZIOM.
TYTUS


ZAUWAŻYŁEŚ, NAWET GŁOWY DZIECI SĄ ZAKOŃCZONE PIECZĄTKAMI.
RACZEJ WYPUSTKAMI STEMPLOWYMI, KTÓRE W OKRESIE DOJRZEWANIA PRZEKSZTAŁCAJĄ SIĘ W PIECZĘCIE.


Stać!
PROSZĘ DOKUMENTY!
JAKIE?


JAK TO, PRZECHODZICIE PRZEZ JEZDNIĘ BEZ PISEMNEGO ZEZWOLENIA? W TAMTYM KIOSKU ZAŁATWIA SIĘ ODPOWIEDNIE DOKUMENTY...


NIESTETY, BIURO NIECZYNNE Z POWODU BRAKU PERSONELU. ALE MOŻECIE PRZEJŚĆ PRZEZ JEZDNIĘ DROGĄ OKRĘŻNĄ, PRZEZ PLAC SZEŚCIU KOPII.
ZEZWOLENIA


CHYBA TUTAJ DZIŚ JAKIEŚ ŚWIĘTO...
PEWNIE ŚWIĘTEGO BIUROKRACEGO.
NIECH ŻYJĄ KALKOMANIE!
A-D
ARCHIWUM
E-G
DELEGACJE


MIAŁEŚ RACJĘ. ŚWIĘTO.
Z OKAZJI »DNI STEMPLA« ODBĘDZIE SIĘ FESTYN W LASKU »Cierpliwego Petenta«.
ATRAKCJE • REWELACJE • RESTAURACJE


MOŻE TAM SPOTKAMY RÓWNIEŻ TYTUSA
LAS
LASEK


Dziś w stoisku Wydawnictwa »SKOROSZYT« podpisywać będą swoje książki znani biurokraci...
CZYTAJ PARAGONY!


DO KOGO TAKI TŁOK?
DO ZAWIJASA PARAFKI DAJE AUTOGRAFY NA SWOJEJ KSIĄŻCE pt »Lp 327 ŁAMANE PRZEZ 3-77.«


Uwaga, na estradzie Słowny Urzędol Pieczęci pieczętuje stemplem Pierwszego Dnia załączniki okolicznościowe
TO TYTUS!


WYGŁUPIA SIĘ, ZAMIAST ZBIERAĆ DLA PROFESORA INFORMACJE O WYSPIE.
MOŻE NIE MIAŁ INNEGO WYJŚCIA...
ZWIĘKSZMY ILOŚĆ ZAŁĄCZNIKÓ


JESTEŚ!?
PANOWIE, ZWIEWAJMY STĄD, BO ZBZIKUJĘ TU DO RESZTY. NAWET, ŻEBY KUPIĆ LODY, TRZEBA MIEĆ ŚWIADECTWO WYCIĘCIA MIGDAŁKÓW.
SŁUSZNIE. ZDEJMIJ TE PIECZĘCIE I PRYSKAMY.
TYTUS


STOP! PROSZĘ KWITY DO KONTROLI...
JAKIE KWITY?
...OPŁAT KLIMATYCZNYCH, MANIPULACYJNYCH ITP.
WYJŚCIE NA LOTNISKO
TYTUS

NIE MAMY CZYM ZAPŁACIĆ. NIE MAMY TUTEJSZYCH PIENIĘDZY.
TO ZARÓBCIE! W CENTRALNYM URZĘDZIE DYSPONUJĄCYM WOLNYMI POSADAMI, DADZĄ WAM PRACĘ.
NIE MOGĘ SKIEROWAĆ WAS DO PRACY, BO JESTEŚCIE NIEPEŁNOLETNI.
REGULAMIN
RAZEM MAMY 35 LAT – MOŻNA OMINĄĆ PRZEPISY, JEŚLI WE TRZECH BĘDZIEMY PRACOWAĆ JAK JEDEN.
BIURO
ALEŚ GO »ZAGIĄŁ«! CIEKAWE, JAKĄ DOSTANIEMY PRACĘ. NIEWIELE UMIEMY.
NIE WSZYSCY.
KARTOTEKA
WASZA PRACA BĘDZIE POLEGAĆ NA PRZELEWANIU Z TEGO NACZYNIA DO TAMTEGO.
DYREKTORZE, MY NIC NIE WYTWARZAMY, TYLKO PRZELEWAMY Z PUSTEGO W PRÓŻNE.
NA PRODUKCJI NAM NIE ZALEŻY. MUSIMY WYKONAĆ PLAN ZATRUDNIENIA
WIECZOREM...
ZAROBILIŚMY. OTO KWITY
KWITEK NR 3756
DZIĘKUJĘ. NIC TAK NIE CIESZY JAK ŁADNY, DUŻY KWIT
STÓJCIE! ZAPOMNIELIŚCIE ZABRAĆ KOPIE KWITÓW DLA RODZINY
ROMKU, DEPESZUJ DO PROF. T.ALENTA: ZBADALIŚMY WYSPĘ PAPIEROLUBKÓW PIERWSZĄ Z ARCHIPELAGU WYSP NONSENSU SZUKAMY NASTĘPNEJ
S-1


DZIWNA WYSPA JAKBY SKAMIENIAŁE MIASTO
E, RACZEJ WYGLĄDA NA SUPERNOWOCZESNE


MOŻE TYTUS PÓJDZIE PIERWSZY NA ZWIADY?
SŁUSZNIE
PEWNIE, ŻE PÓJDĘ! TCHÓRZE...


NIE JESTEŚMY TCHÓRZAMI. NP. W WOJSKU, PRZY MARSZU UBEZPIECZONYM, TEŻ WYSUWA SIĘ DO PRZODU SZPICĘ I SZPERACZY.


...POWINIENEŚ BYĆ DUMNY, ŻE TOBIE POWIERZYŁEM TO ZASZCZYTNE ZADANIE. PODAWAJ SWOJE SPOSTRZEŻENIA...
JADĘ TAŚMOCIĄGIEM. NIE WIDZĘ ISTOT ŻYWYCH...


MIJAM RÓŻNE AUTOMATY...
PIPIPI
PUPUPU!
NIE MIJAJ OBOJĘTNIE. NAWIĄŻ KONTAKT. ODBIÓR!


PRZEPRASZAM PANA AUTOMATA, CHCIAŁEM SIĘ POINFORMOWAĆ, JAKA TO WYSPA, CO TU JEST DO ZWIEDZANIA... CZY PAN ROZUMIE PO LUDZKU?
NA ROGU JEST INFORMATOR TURYSTYCZNY

INFORMACJA MIEJSCOWA. NACIŚNIJ CZERWONY GUZIK.

W TEM!

CO TO?

RYSUNKI NA PRZYRZĄDZIKU OZNACZAJĄ, SYMBOLICZNIE RESTAURACJE, KABARET, HOTEL, ZABYTKI, ŁAŹNIE, ITD.

NAJPIERW CHYBA PÓJDĘ DO ŁAŹNI?

HOTEL

CIEKAWE URZĄDZENIE WYSTARCZY NACISNĄĆ GUZIK: „PROGRAM” I PRZYRZĄDZIK PROWADZI. ZIELONE ŚWIATEŁKO - IDZIESZ DOBRZE, CZERWONE - ŹLE.

TU TYTUS! BEZPIECZNIE. PRZYBYWAJCIE. SPOTYKAMY SIĘ PRZED ŁAŹNIĄ. WCHODZĘ,...

ŁAŹNIA



CO ON TAK WYJE? COŚ MU SIĘ STAŁO?

NIE MYŁ SIĘ DAWNO, WIĘC WYJE Z RADOŚCI.


NIE ZABIERAJCIE MI NADAJNIKA, BO STRACĘ ŁĄCZNOŚĆ Z ZASTĘPOWYM!

NIE CHCĘ JUŻ ŁAŹNI, JESTEM CZYSTY!

CHA-CHA-HA!
NIE PO ŁASKOTKACH!

AAA! JUŻ DOBRZE, TROPIKALNE POWIETRZE.
PSSSS

JESTEM CZYSTY JAK DESTYLOWANA WODA I SUCHY JAK PIEPRZ.
ŁAŹNIA
ŁUBUDU!

BYŁO WSPANIALE! WEJDŹCIE, NIE POŻAŁUJECIE. CUD NIE ŁAŹNIA. POSTARZA O DWA LATA. I WY PO WYJŚCIU BĘDZIECIE CZULI SIĘ DOROŚLI.
WEJDŹMY, MOŻE NAM UROSNĄ WRESZCIE WĄSY.

PO PEWNYM CZASIE...
ŁAŹNIA
TO KATOWNIA, NIE ŁAŹNIA!
SCHUDŁEM CHYBA ZE 100 KG. SZUKAJMY TERAZ RESTAURACJI.
RESTAURACJA POD dziewiątym TRYBIKIEM
WYGLĄDA ZACHĘCAJĄCO.
CZUĆ TROCHĘ OLEJAMI.
MOŻE AKURAT SMAŻĄ PLACKI NA OLEJU...
ZJEM SZNYCELEK CIELĘCY PO WIEDEŃSKU.
TAK, CIELĘCINA DO CIEBIE PASUJE... DLA MNIE BANANY W CZEKOLADZIE.
TU JEST JADŁOSPIS. 1. KULKI W ŁOŻYSKACH 2. ZAWORY W OLEJU. 3. DIODY W PORCELANIE... DZIWNIE NAZYWAJĄ SIĘ TU POTRAWY.
JAK SIĘ ZWĄ, TAK SIĘ ZWĄ, - ABY SMAKOWAŁY. NACISKAM GUZIK WEZWANIA KELNERA.
Pik!
JEST KELNER! CO ON NIESIE?
UCIEKAJMY! TO JEST RESTAURACJA DLA ROBOTÓW. TU KARMIĄ CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI!
?


NA GŁODNO NIE BĘDZIEMY BADAĆ WYSPY...
TRUDNO. MUSIMY SIĘ POŚWIĘCIĆ DLA NAUKI

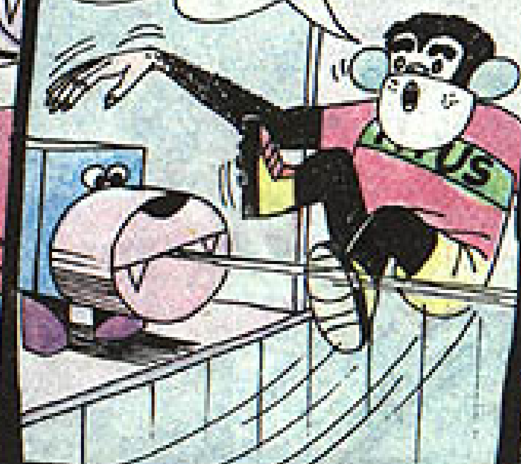

»WYSTAWA PSÓW« – WIDZICIE, SĄ NA TEJ WYSPIE ŻYWE ISTOTY, NIE TYLKO AUTOMATY.
WYSTAWA PSÓW
CIEKAWE. IDZIEMY ZBADAĆ.


HAU! HAŁ!
WRRR!
WYSTAWA PSÓW
WEJŚCIE
SZCZEKAJĄ JAK ŻYWE...
STEREOFONIA I KWADROFONIA ROBI CUDA. JESZCZE NIC NIE WIADOMO, MOGĄ BYĆ TO GŁOSY MECHANICZNE.


JEDNAK I PSY SĄ TU ZMECHANIZOWANE. CIEKAWE, JAK SIĘ NAZYWA TA RASA?
TRANZYSTERIER GŁAD.BL.
VOLTERIER
PRZECIEŻ PISZE, TRANZYSTERIER GŁADKOBLASZANY


DIODARY WOLTOWE - OBRONNE. CIEKAWE, CZYM ON SIĘ BRONI, SKORO NIE OTWIERA PYSKA?
POGŁASZCZ GO, TO SIĘ PRZEKONASZ.
DARY
HELOGEN


NIE PODCHODŹ. ON MOŻE BYĆ WŚCIEKŁY...
NAJWYŻEJ ZARDZEWIAŁY. PSY ELEKTRONICZNE NIE WŚCIEKAJĄ SIĘ.
YTUS


WTEM!
BZZZT

TY ELEKTROKUNDLU!
BODAJ CI SIĘ POPRZEPALAŁY BEZPIECZNIKI!

NIE DARUJĘ TAKIEJ OBELGI!

KOLEDZY O NAPIĘCIU OD 7 DO 220 VOLT, NA POMOC!

CO ZA PRZYSMAK! BATERIA ŚWIEŻO NAŁADOWANA-9V!
AŻ 12 TRANZYSTORÓW!

CO ON IM RZUCIŁ? NASZĄ KRÓTKOFALÓWKĘ? CZY ON NIE WIE, ILE ONA KOSZTUJE?

W TYM WYPADKU ŻYCIE TYTUSA WAŻNIEJSZE NIŻ PARĘ ZŁOTYCH.

GDZIE GO SZUKAĆ?
GDYBY BYŁ WIATREM, ZNALEŹLIBYŚMY GO W POLU.

STRACIŁEM ŁĄCZNOŚĆ Z ZASTĘPOWYM, CZYLI ZDANY JESTEM NA WŁASNĄ INICJATYWĘ.
TYTUS


PHI! NAWET DRZEWA SĄ TU JAK ROBOTY. NIE FIKAŁEM JESZCZE NIGDY NA MECHANICZNEJ PALMIE.


FIK!
CUDOWNIE! PIEŃ PALMY ZE SZKLANEGO WŁÓKNA!


BĘC!


AUTOMATYCZNA SZKOŁA
AUTOMATYCZNA SZKOŁA – COŚ DLA MNIE AUTOMATYCZNIE, BEZ WYSIŁKU, NAUCZĘ SIĘ WSZYSTKIEGO WYJDĘ HABILITOWANY


CHYBA MOGĘ WEJŚĆ OD RAZU DO OSTATNIEJ KLASY?
KLASA 1
3


INSTALATORY WIEDZY
MATEMATYKA
FIZYKA
LITERATURA
ZAINSTALUJĘ SOBIE NA POCZĄTEK MATMĘ... RAZ KOZIE ŚMIERĆ!




NIC NIE BOLI! CZUJĘ, ŻE JUŻ ZNAM TABLICZKĘ MNOŻENIA... ACH! ZNAM NAWET WZÓR NA OBJĘTOŚĆ KULI.
BZZZZZZ
TYTUS

WOBEC TEGO ZAINSTALUJĘ SOBIE DALSZE MĄDROŚCI. MOŻE BĘDĘ MÓGŁ POTEM ZOSTAĆ DRUŻYNOWYM!
FIZYKA
CHEMIA
BIOLOGIA
HISTORIA
MUZYKA
LITERATURA
AHA, MATEMATYKĘ CZERPIE SIĘ Z GŁOWY, A LITERATURĘ — Z SERCA.
BZZZZYCYK!
ABY MIEĆ WIEDZĘ CZŁOWIEKA WSZECH NAUK, NAFASZERUJĘ SIĘ CHEMIĄ, FIZYKĄ, HISTORIĄ, BIOLOGIĄ...
NA KONIEC ZAAPLIKUJĘ SOBIE JESZCZE UMIEJĘTNOŚCI MUZYCZNE, ABYM MÓGŁ ODPOWIADAĆ NA WSZYSTKO ŚPIEWAJĄCO...
TERAZ ROMEK PĘKNIE Z ZAZDROŚCI, A ATOMEK ZE ZDZIWIENIA, KIEDY USŁYSZĄ MOJE ZASOBY WIEDZY.
JEST! COŚ TAK ZWAŻNIAŁ?
MAM SŁUSZNY POWÓD...
LALALA! 375 - $(2 \cdot 7a)^2$ PODZIELIĆ PRZEZ »MŁODOŚCI DODAJ MI SKRZYDŁA«, MINUS »OGARY POSZŁY W LAS«, RÓWNA SIĘ SINUS ALFA, A HRABIANKA ROSTOWA NA TO...
ZWARIOWAŁ!


ZAINSTALOWAŁEM SOBIE KOMPUTERY WIEDZY. JESTEM MĄDRY JAK 100 PROFESORÓW...
TYT


NP. W TYM PUDEŁECZKU MAM SKONDENSOWANĄ TREŚĆ MILIONA KSIĄŻEK I PODŁĄCZONĄ DO JĘZYKA.


TYT
...I ZOSTAŁEŚ BEZDUSZNYM ROBOTEM. WYSTARCZY PRZECIĄĆ PRZEWÓD I ZNOWU JESTEŚ NORMALNYM SZYMPANSEM.


A MASZ, ZA NORMALNEGO SZYMPANSA!


WOLĘ BYĆ NORMALNYM SZYMPANSEM NIŻ NIENORMALNYM CZŁOWIEKIEM.
TYT


A MASZ, ZA NIENORMALNEGO CZŁOWIEKA!
PAC!
TYT

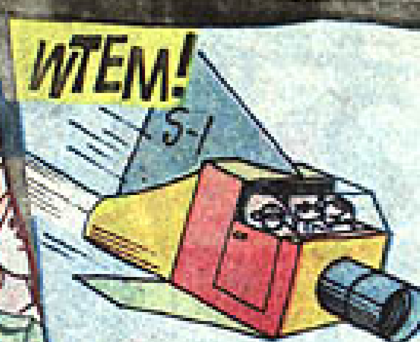

ZASTĘP BACZNOŚĆ! ZACHOWUJECIE SIĘ JAK DZIECI, A NIE JAK BADACZE NAUKOWI.


ZABIERAMY ZASOBNIKI WIEDZY DLA PROFESORA T. ALENTA I WRACAMY DO ŚLAJDOLOTU.
S-1


PROFESORZE, TU A'TOMEK. SZUKAMY NASTĘPNEJ WYSPY NONSENSU
S-1


WYRAŻAM ZGODĘ. WASZE SPRAWOZDA-NIA SĄ REWELACYJ-NE. ZACHOWAJCIE OSTROŻNOŚĆ...
TALENT


... OSTROŻNOŚĆ I TĘPOŻNOŚĆ ... PANOWIE, NASTĘPNA WYSPA POD NAMI


WTEM!
S-1


KTOŚ TONIE!

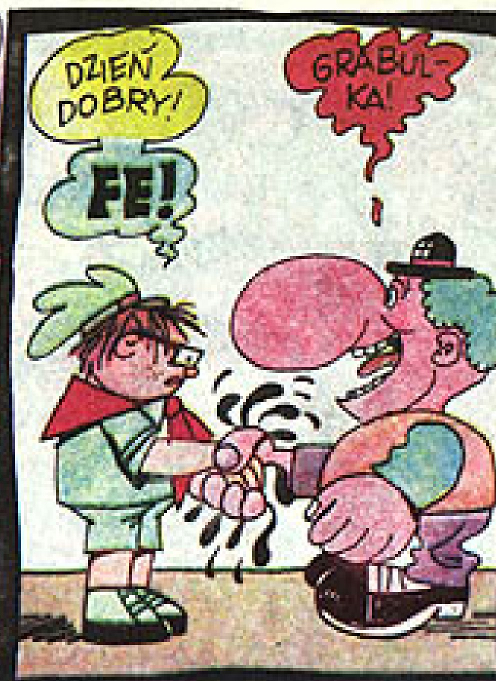



UBEZPIECZAJCIE MNIE NA LINIE


TO NIE TOPIELEC?!


S-1
ALE KTOŚ ZROBIŁ FAJNY KAWAŁ!
Z CZEGO SIĘ ŚMIE-JESZ? MÓGŁ SIĘ ROMEK ZABIĆ.


S-1
WITAJCIE!
W PAŃSTWIE NAJDOWCIPNIEJSZYCH LUDKÓW ŚWIATA!


DZIEŃ DOBRY!
GRABULKA!
FE!


CHA! CHA! CHA!
TYTI
TO SMOŁA!
ALE DOWCIP! AŻ SIĘ PŁAKAĆ CHCE!


NIE ZNACIE SIĘ NA DOWCIPACH? MACIE TU TERPINOL, UMYJECIE SOBIE RĘCE. ŚMIECH TO ZDROWIE!


MIŁO NAM BĘDZIE OBWIEŹĆ WAS PO NASZEJ WYSPIE. WSIADAJCIE!


AJ, MÓJ BRZUCH!
CO TO ZA POJAZD? ON NIE MA RESORÓW!
JA NIE NARZEKAM!

PANOWIE, TEN POJAZD MA SZEŚCIOKĄTNE KOŁA, DLATEGO TAK PODSKAKUJEMY!
CHA, CHA!
TRACH!
NIEDOBRZE MI!
NIE WYTRZYMAM, CHOCIAŻ JESTEM ZASTĘPOWYM!
WSPANIALE! DO KOŃCA ŻYCIA MÓGŁBYM TAK JECHAĆ.
TYLKO JEDEN POZNAŁ SIĘ NA NASZYCH WSPANIAŁYCH, OPRACOWANYCH NAUKOWO DOWCIPACH, SIR...
NALEŻY MU SIĘ MEDAL Z KARTOFLA.
ZATRZYMAJCIE POJAZD! MAM CHOROBĘ LOKOMOCYJNĄ.
SŁABO MI!
NIE ROZUMIEM WAS, PRZECIEŻ TAK PRZYJEMNIE!
OTO AVIOMARIN NASZEJ PRODUKCJI, CZYLI KYNORIN. POŁKNIĘCIE PO JEDNEJ TABLETCE I POCZUJECIE SIĘ NATYCHMIAST INACZEJ.
MOŻE TE TABLETKI SĄ TRUJĄCE? NIECH TYTUS POŁKNIE PIERWSZY...
MNIE NIC NIE DOLEGA.
W SAMOLOTACH I NA STATKACH TEŻ TAKIE DAJĄ...
TYTUS

PO CHWILI...

HAU!

CO TO ZNACZY? SZCZEKAĆ MI SIĘ CHCE?!

A MNIE WARCZEĆ...

WRRR!

CO IM SIĘ STAŁO? CHŁOPAKI, A TOM, JESTEŚ ZASTĘPOWYM, A ZACHOWUJESZ SIĘ JAK PIES.

UUUOUU!

NIUCH, NIUCH

TYTUS

CHACHA!

WRRRR!

ZOSTAW ICH, ZA CHWILĘ KYNORIN PRZESTANIE DZIAŁAĆ.

NIE ZRYCIE SIĘ!

WRRR!

MINĘŁO 30 SZCZEKNIĘĆ I 15 WARKNIĘĆ...

UF! CO TO BYŁO? ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE BYŁEM OWCZARKIEM.

A JA MYŚLAŁEM, ŻE JESTEM PUDLEM.

ZMĘCZYLIŚCIE SIĘ. ZAPRASZAMY DO BASENU.


UWAŻAJMY, ŻEBY ZNOWU NIE ZROBILI NAM JAKIEGOŚ KAWAŁU.
NIE WIDZĘ NIC PODEJRZANEGO. SKACZEMY!
GŁĘBOKOŚĆ 5.00 m


RAZ, DWA, TRZY!
HOP!


JAKA TA WODA GĘSTA! NIE MOŻNA JEJ PRZEBIĆ.
PLUM!


TO NIE WODA, TO ROZPIĘTA FOLIA, TYLKO NA WIERZCHU JEST TROCHĘ WODY DLA NIEPOZNAKI.
WSPANIALE!
ZNOWU NAS NABRALI!


NA TEJ WYSPIE HECOLUDKÓW MÓGŁBYM ZOSTAĆ NA ZAWSZE!
CHA! CHA! UDAŁO SIĘ! ON PRZELECI NAD CAŁĄ WYSPĄ. BRAWO!
TYTUS, DOKĄD? BO SIĘ ZGUBIMY!


MAMY NADZIEJĘ, ŻE SIĘ NIE GNIEWACIE? »DOBRY ŻART -TYNFA WART«! ZBLIŻA SIĘ WIECZÓR. ZAPROWADZIMY WAS DO HOTELU.
NIE ZNAMY KURSU TYNFA... TRUDNO OCENIĆ.


HOTEL
GDY JUŻ ULOKUJEMY SIĘ, PÓJDZIEMY SZUKAĆ TYTUSA.
SAMI GO ZNAJDZIEMY I PRZYPROWADZIMY.


PIĄTE PIĘTRO, POKÓJ NR 515. WYKĄPCIE SIĘ I ZEJDŹCIE NA KOLACJĘ.
PARTER


TO JUŻ CHYBA KONIEC DOWCIPÓW HECOLUDKÓW.
Wariat tu byłem
Alek podwiąła się do Żośk
STOP
VI
V
IV
III
II
I
PIK!

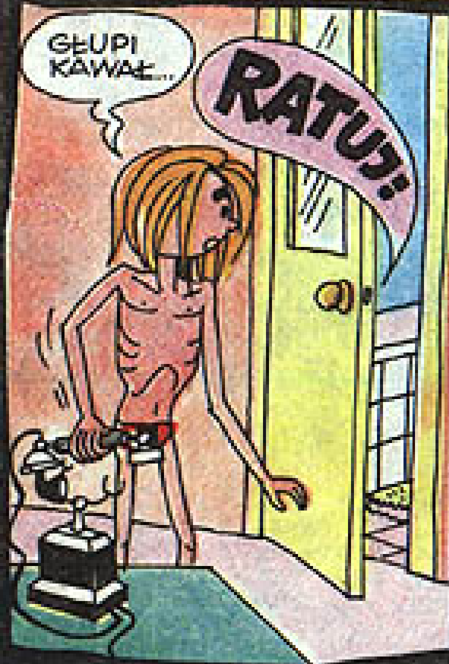

WTEM!
PSIII!
Wariat tu byłem


V PIĘTRO
HI HI!
CHA, CHA! UDAŁO SIĘ!


UWAŻAM, ŻE NALEŻAŁOBY ZAKOŃCZYĆ BADANIA NAUKOWE NA TEJ WYSPIE.
SŁUSZNIE. ŻARTY HECOLUDKÓW ROBIĄ SIĘ NIEBEZPIECZNE DLA ZDROWIA.


WYKĄPIEMY SIĘ, WYSUSZYMY UBRANIA, ZNAJDZIEMY TYTUSA I ODLATUJEMY.


DRYŃ!
CZY TO OGRÓD ZOOLOGICZNY?
NIE!
TO DLACZEGO MAŁPA PRZY TELEFONIE? HE, HE!


GŁUPI KAWAŁ...
RATUJ!


CO SIĘ STAŁO?
?!
WODA BYŁA Z ŻELATYNĄ, ZAGALARETKOWAŁEM SIĘ!


WYGLĄDASZ JAK KARP W GALARECIE...
MASZ SZCZĘŚCIE, ŻE NIE BYŁEŚ PIERWSZY, WYGLĄDAŁBYŚ JAK WĘGORZ.


TYMCZASEM TYTUS...


NADZWYCZAJNY SKLEP! SZTUCZNE MUCHY DO WRZUCENIA KOLEDZE DO ZUPY, MASKI UPIORKÓW, FOTO-APARAT Z WODOTRYSKIEM, KRZY-WE ZWIERCIADŁO...


W TEM!

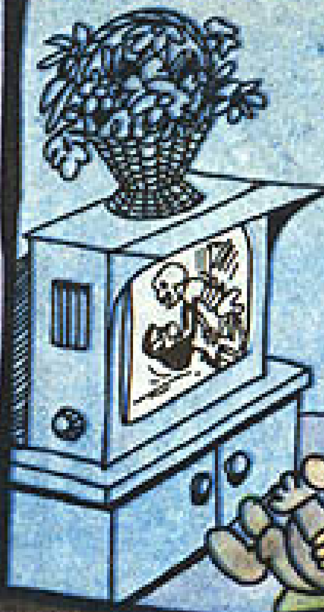

O RETY! ROZSTĄPIŁA SIĘ ZIEMIA!
KLAP


NA SZCZĘŚCIE JEST JAKIEŚ WYJŚCIE!


ALE BYM SIĘ WYSTRASZYŁ, GDYBY TO BYŁ KOŚCIOTRUP SZYMPANSA!
RYM


A DO TEGO TE PISZCZELE SĄ Z PLASTIKU. CZY WYPADA CZŁOWIEKOWI XX WIEKU BAĆ SIĘ PLASTIKOWEGO KOŚCIOTRUPA?


HA! CO JA WIDZĘ? OBIEKTYW KAMERY TELEWIZYJNEJ. JESTEM OBSERWOWANY. UDAWAJMY, ŻE NIC NIE SPOSTRZEGAMY.


TYMCZASEM NAD LOCHEM...


CHA, CHA!
ALE SIĘ PRZESTRASZYŁ! PANOWIE, TO JESZCZE NIC! ZOBACZYCIE, CO BĘDZIE, KIEDY OTWORZY NASTĘPNE DRZWI.


Ojojoj! JAK SIĘ BOJĘ, AŻ UMIERAM ZE STRACHU!
HI, HI, PLASTIKOWE SZCZURY


ZDAJE SIĘ, ŻE PRZEHOLOWALIŚMY W DOWCIPIE. CUDZOZIEMIEC ZEMDLAŁ.


JESZCZE NAM SIĘ ŻADEN DOWCIP TAK NIE UDAŁ, JAK TEN. WZYWAJCIE HECODOKTORKÓW.


O, NIE! DO HECOSZPITALA NIE POJADĘ. NAWET, GDYBY TAM BYLI HECOWETERYNARZE!
KWIATY
CUKRY


HOP!


BEC!


W KTÓRĄ STRONĘ UCIEKAĆ? GDZIE MOGĄ BYĆ ROMEK I ATOMEK?


Woda!
ZIMNA WODA SIŁY DODA!
AUTOMAT
ZIMNA WODA
NACIŚNIJ GUZIK


UTOMAT
IMNA WODA
NACIŚNIJ
GUZIK
TRATATA, WYLATA WODA Z AUTOMATA – JAKBY NAPISAŁ SŁYNNY POETA...


WTEM!
AUTOMAT
BĘC!


TEGO JUŻ ZA WIELE, ŻEBY SOBIE ROBIĆ ŻARTY ZE SPRAGNIONEGO CZŁOWIEKA.
TRACH!
ŁOMOT!


ŁUP!
AUTOMAT


WTEM!
ARESZTUJEMY CHULIGANA!


TYMCZASEM ROMEK I A'TOMEK...
...TURYSTĘ – WANDALA, O NAZWISKU TYTUS de ZOO, NISZCZĄCEGO AUTOMATY, HECOLEGIUM SKAZAŁO NA MIESIĄC ŁASKOTANIA I POZBAWIENIA PRAW PUBLICZNYCH DO ŚMIECHU...


PRZEPRASZAMY, GDZIE TU JEST CENTRALNA WYROKOWNIA, ODDZIAŁ ŁASKOTANIA.
NA PLACU DRAKI. PÓJDZIECIE ALEJĄ BRACI ŚMICHICHICHÓW I NA PRAWO - ULICĄ WESOŁYCH PODSKAKIWACZY.
LODY


... ZA CHWILĘ ROZPOCZNIEMY WYKONYWANIE WYROKU.
JESTEM - JAK ZWYKLE - NIEWINNY
WRACAJMY DO SLAJDOLOTU!


Cha, cha! cha.


MOCNIEJ!


MUSIMY GO URATOWAĆ NIM PĘKNIE ZE ŚMIECHU.
ODKRYLI JEGO PACHĘ ACHILLESA...
MÓWI SIĘ: PIĘTĘ ACHILLESA. ACHILLES NIE MIAŁ SŁABEJ PACHY.
S-1













*) CZYTAJ - CHAJFIDZLEJTO


NASZA NASTĘPNA WYSPA WYGLĄDA JAK MIASTECZKO OLIMPIJSKIE.
S-1

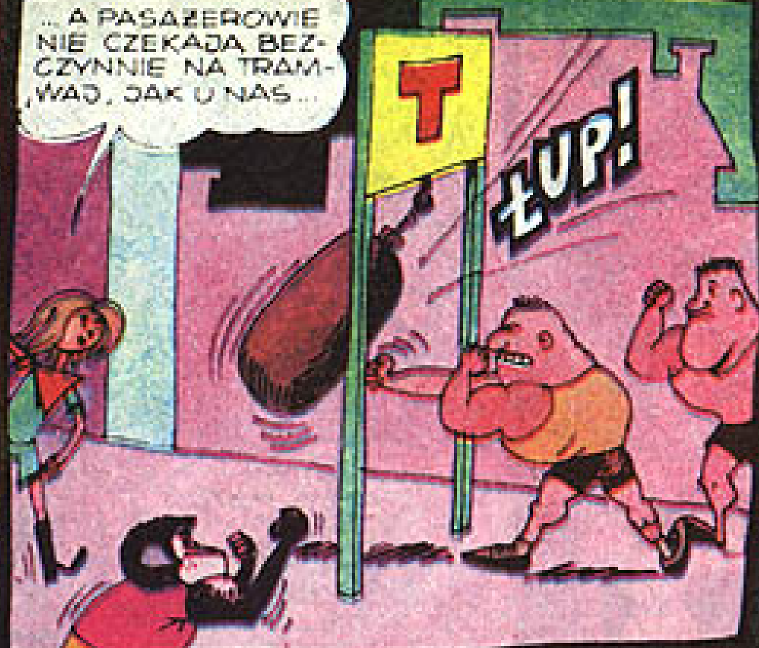

ALE MĘTLIK. MECZ PIŁKI NOŻNEJ DO CZTERECH BRAMEK GRAJĄ CZTERY DRUŻYNY NA RAZ.
LĄDUJEMY! CZEGOŚ TAKIEGO W ŻYCIU NIE WIDZIAŁEM.


TRENUJ
TU NIE MA ZWYCZAJNYCH MIESZKAŃCÓW, TYLKO SAMI SPORTOWCY.


PRZERRASZAM, GDZIE TU SPRZEDAJĄ BILETY NA POCZWÓRNY MECZ?
NIGDZIE. U NAS NIE MA KIBICÓW, ANI WIDZÓW. WSZYSCY SĄ SPORTOWCAMI.


TOTO BUDUJE STADIONY
ULICE WYGLĄDAJĄ JAK SPORTOWE BIEŻNIE.
PAL SIĘ DO SPORTU!


NAWET KIEDY WYRZUCAJĄ ŚMIECI, TRENUJĄ KOSZYKÓWKĘ...


... A PASAŻEROWIE NIE CZEKAJĄ BEZCZYNNIE NA TRAMWAJ, JAK U NAS...
ŁUP!


... TYLKO TRENUJĄ BOKS.
PAC
BĘC!


PROSZĘ PANA! CZEKAMY JUŻ 2 GODZINY NA TRAMWAJ I NIE NADJEŻDŻA
U NAS NIE MA TRAMWAJÓW, TYLKO SAME PRZYSTANKI DO TRENOWANIA CIERPLIWOŚCI


MUSIMY SOBIE KUPIĆ STROJE SPORTOWE. W NASZYCH ZA BARDZO SIĘ WYRÓŻNIAMY, TO NAM UTRUDNI BADANIE WYSPY

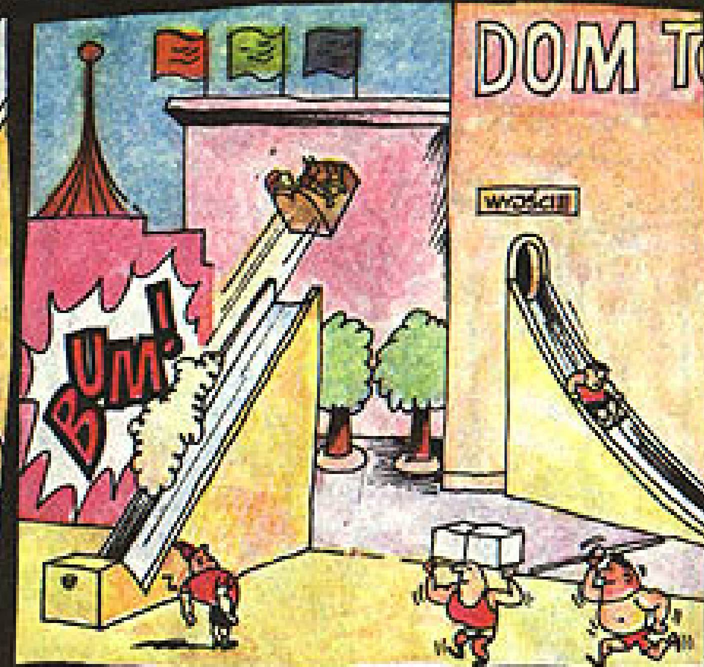

DOM TOWAROWY
KŁADKA DLA PIESZYCH PRZEZ JEZDNIĘ, PRZECHODZIMY DO DOMU TOWAROWEGO.
MOŻE ZAKUPY ZROBIŁBY TYTUS?

TOWAROWY
POMÓC WAM?
UF!
WOLĘ TAKIE KŁADKI, NIŻ PRZEJŚCIA PODZIEMNE. »WDECHOWY POMYSŁ.«
RACZEJ WYDECHOWY. WIDZISZ, ŻE ZASTĘPOWY CAŁY W PASACH?
WIEM!
CO TO ZA WYBRYKI! JAK PRZECHODZISZ KŁADKĘ? NIE ZNASZ PRZEPISÓW DROGOWYCH? ZA KARĘ JESZCZE RAZ PRZEJDZIESZ PRAWIDŁOWO TAM I Z POWROTEM.
Z PRZYJEMNOŚCIĄ, PONIÓSŁBYM JESZCZE RAZ TAKĄ KARĘ.
ON MA PRZYJEMNOŚCI, A MY NIEPRZYJEMNOŚCI.
NIE MOŻNA GO WINIĆ. NIKT NIE ZNAŁ TUTEJSZYCH PRZEPISÓW DROGOWYCH.
WYJŚCIE
WEJŚCIE
KTÓRĘDY SIĘ TU WCHODZI? O RETY! WEJŚCIE PO LINACH!
WSPANIALE! CORAZ BARDZIEJ MI SIĘ TU PODOBA.


UF!
NIE DAM RADY, CHYBA ZREZYGNUJĘ Z ZAKUPÓW.


PANOWIE PRZYJEZDNI? DLA TURYSTÓW JEST SPECJALNE, UŁATWIONE WEJŚCIE.


NIE BĘDZIE BOLAŁO. CAŁA DROGA BĘDZIE TRWAŁA SEKUNDĘ.
FORMATOR


DOM T
WEJŚCIE
BUM!


WIUT!


ZOBACZYMY, KTO BĘDZIE PIERWSZY.


WTEM!
MAMY GO!
?
TYTUS


O CO CHODZI? JESTEM JAK ZWYKLE NIEWINNY!
ZARAZ SIĘ WSZYSTKO WYJAŚNI.


W IMIENIU DYREKCJI DOMU TOWAROWEGO, MAM ZASZCZYT WRĘCZYĆ MILIONOWEMU KLIENTOWI ZŁOTĄ SKAKANKĘ!
NIECH ŻYJE


DZIĘKUJĘ! WZRUSZENIE ODBIERA MI GŁOS!
BRAWO!


ŻE TEŻ JA NIE WSZEDŁEM PO LINIE! MIAŁBYM TERAZ ZŁOTĄ SKAKANKĘ.
MYŚLĘ, ŻE PODZIELISZ SIĘ Z ZASTĘPEM?
PRZECIEŻ JEJ NIE POTNĘ! ALE DAM WAM POSKAKAĆ.
TYTU


PO DWÓCH CHWILACH...
TRENUJ!
Zapraszamy do konkursu szachowego o MISTRZOSTWO WYSP NONSENSU, zgłoszenia na Placu Roszady.


ATOM, MÓGŁBYŚ SPRÓBOWAĆ. POSIADANIE MISTRZOSTWA WYSP NONSENSU MOŻE CI UTOROWAĆ KARIERĘ ŻYCIOWĄ.


WITAMY UCZESTNIKÓW 3512 MISTRZOSTW SZACHOWYCH »MAT•77«
NIE MA TŁOKU.
JAK ZWYKLE KIEDY CHODZI O IMPREZY INTELEKTUALNE.
SZACHODROM
ZGŁOSZENIA ZAWODNIKÓW
40 kg. WAGA LEKKOŚREDNIA. SZACHOWNICA NR 12.
NIE ROZUMIEM. PODZIAŁ NA KATEGORIE WAGOWE? PRZECIEŻ TO NIE BOKS...
MOŻE WEDŁUG WAG BĘDĄ WYDAWAĆ ZUPĘ REGENERACYJNĄ...
SZACHOWNIC NR 12
CO TO?! FIGURY WIĘKSZE OD CZŁOWIEKA!
NAPRACUJESZ SIĘ TU WIĘCEJ MIĘŚNIAMI NIŻ GŁOWĄ.
SZACHOWNICA 12
ZA CHWILĘ ĆWIERĆFINAŁOWY MECZ MIĘDZY REPREZENTANTEM WYSPY NONSENSU, A ATOMKIEM – „ŚWIAT MŁODYCH”. ZAWODNICY PROSZENI SĄ O WEJŚCIE NA SZACHOWNICĘ.

MINĘŁO 25 CHWIL...

BIJĘ PIONKA KONIEM...

A JA BIJĘ WIEŻĄ KONIA I... SZACH!

UF! TEN KOŃ JEST CIĘŻKI JAK SŁOŃ!

POMOGĘ MU!

STÓJ! W GRZE NIE WOLNO POMAGAĆ!

A JA BIJĘ WIEŻĘ KRÓLÓWKĄ I... NIE MA SZACHA!

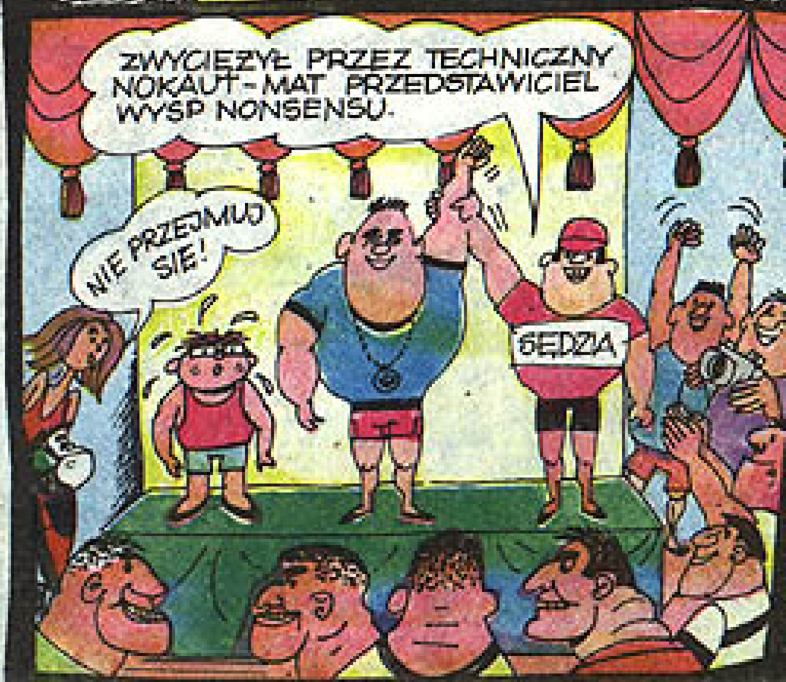
PUK!

GONIĘ JUŻ OSTATKIEM SIŁ. TE FIGURY WAŻĄ CHYBA PO PÓŁ TONY.


PRZESTAWIAM KRÓLA NA ...


WTEM!
KLAP!


RATUNKU!


ZWYCIĘŻYŁ PRZEZ TECHNICZNY NOKAUT - MAT PRZEDSTAWICIEL WYSP NONSENSU.
NIE PRZEJMUJ SIĘ!
SĘDZIA


PŁAKAĆ MI SIĘ CHCE. DO TAKICH CIĘŻKICH SZACHÓW TRZEBA BYŁO WYSTAWIĆ TYTUSA.
...KTÓRY MA ROZWINIĘTE I MIĘŚNIE, I GŁOWĘ.

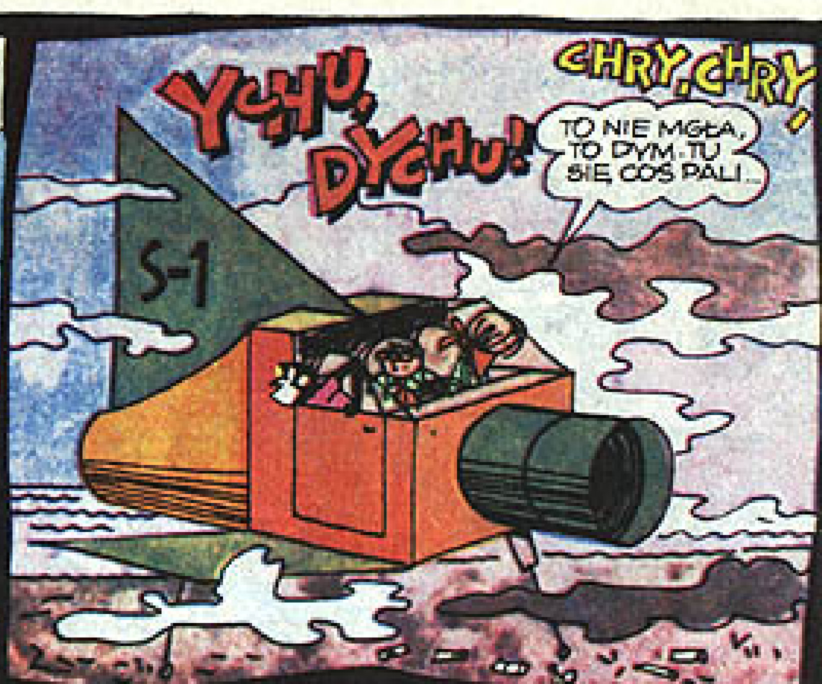

DOSYĆ MAM TEJ WYSPY. SZUKAJMY NASTĘPNEJ.
S-1



RADIOLOKATOR SYGNALIZUJE OBECNOŚĆ WYSPY. TYMCZASEM NIC NIE WIDAĆ. MOŻE KRYJE SIĘ POD TYM OBŁOKIEM?
S-1



PUŁAP 300 m. WIDZIALNOŚĆ - ZERO, ALE RADAR POKAZUJE ZIEMIĘ
SCHODZIMY DO LĄDOWANIA.



YCHU, DYCHU!
CHRY, CHRY!
TO NIE MGŁA, TO DYM. TU SIĘ COŚ PALI...
S-1



YCHU, DYCHU! ŻEBYŚMY SIĘ NIE POTRULI. TU CHYBA NIE MA ŻYCIA?
BIERZEMY PRÓBKI POWIETRZA DO ANALIZY - CHRYP! - I ODLATUJEMY.



WTEM!
Chrum! Chrim! CHRUP!
TO CHYBA TUBYLEC?
WYLĄDOWALIŚMY W SANATORIUM DLA CHORYCH NA NIEŻYT OSKRZELI.



YCHU-DYCHU! WIDZĘ, ŻE NIE POROZUMIEWACIE SIĘ JĘZYKIEM KASZLOWYM.
JĘZYK KASZLOWY? ALE HECA! CHRZĄKAMY CZASAMI ZNACZĄCO...
TUS


JESTEŚCIE W N. KOTYŃSKIEJ REPUBLICE TABACKIEJ. KASZEL JEST TU URZĘDOWYM JĘZYKIEM.
U NAS KASZLĄ TYLKO CHORZY.


MILI PRZYJEZDNI, POCZĘSTUJCIE SIĘ...
DZIĘKUJĘ. NIE JESTEŚMY GŁODNI...


TO DYM, NIE JEDZENIE.
TAK. DYM W KONSERWIE. »CZTEROSZTACHNIĘCIOWY« LUKSUSOWY...


ROMKU, HARCERZ NIE PALI!
W PRAWIE HARCERSKIM JEST, ŻE NIE WOLNO PALIĆ, ALE WDYCHAĆ DYM MOŻNA, ZWŁASZCZA CUDZY.
FUU!


SKORO NIE PALICIE, TO BEZPIECZNIEJ JEST WAS POŻEGNAĆ. PROSTO DOJDZIECIE DO »CENTRUM«. RADZĘ NIE PRZYZNAWAĆ SIĘ, ŻE NIE PALICIE...


TO JEST NAJGORSZA WYSPA Z POZNANYCH DOTYCHCZAS.
ZAMKNIJ OKNO, DYM UCIEKA.
WRACAJMY. DŁAWI MNIE DYM!
MUSIMY JĄ ZBADAĆ. DLA DOBRA NAUKI MOŻNA TROCHĘ POKASŁAĆ.


SPORT
HI, HI! TACY DUZI, A JESZCZE NIE PALĄ. »PYSK MA DRACZNY, NIE TABACZNY!«


CO SIĘ PRZEZYWASZ, NIKOTYKU CHERLATYKU!
TYTUS


JESZCZE NIE ODRÓSŁ OD ZIEMI, A JUŻ PALI! JA CIĘ ODUCZĘ!
SPORT


NA POMOC! OBCY ZNISZCZYŁ MI PAPIEROSA!
WZYWAJ MAMUSIĘ, STRYJKA, DZIADKA! TO POMOGĄ MI SKRÓCIĆ CI PUPĘ.
TYTUS
PRASK!


...IDĘ SOBIE GRZECZNIE I PALĘ JAK MAMUSIA KAZAŁA, A TEN WYRYWA MI NAGLE PAPIEROSA.
TYTUS


TO WRÓG PALENIA TYTONIU, CZYLI NASZ WRÓG! DZIECKU NIE DA PALIĆ. ARESZTOWAĆ GO!


PRYSK!


ŁAPAĆ NIEPALĄCEGO!
OHYDNY ANTYNIKOTYN!


PUŚĆCIE GO! ON JEST HARCERZEM, DLATEGO NIE PALI!
CICHO! NIE MOŻEMY SIĘ ZDRADZIĆ, ŻE NIE PALIMY, BO I NAS ARESZTUJĄ!


PO CHWILI...
REZERWAT DLA NIEPALĄCYCH
NIECH ŻYJE WIELKI KOPEĆ!
NIECH ŻYJE KINGSIZE!


TRZEBA GO RATOWAĆ.
SPOKOJNIE. W REZERWACIE NIC MU SIĘ NIE STANIE. ZBADAMY DO KOŃCA WYSPĘ I PRZYSTĄPIMY DO RATOWANIA TYTUSA.


ZWIEDZIMY NA POCZĄTEK SZKOŁĘ.
SZKOŁA PALENIA


DYREKTORZE, JESTEŚMY Z KRAJU, GDZIE JESZCZE NIE WSZYSCY PALĄ. CHCIELIBYŚMY POZNAĆ METODY NAUCZANIA PALENIA, BY JE PRZESZCZEPIĆ NA NASZ GRUNT.
KINGSIZE


OTO PIERWSZA KLASA PALENIA. WIELU UCZNIÓW PRZYZWYCZAJONYCH JEST DO DYMU DZIĘKI POSTĘPOWYM, PALĄCYM RODZICOM. CARMEN, POKAŻ CO UMIESZ!
PRZEKRÓJ PRZE
PAPIEROSA
FILTR
TYTOŃ


BAWIĄC SIĘ PUSZCZANIEM KÓŁEK, PRZYZWYCZAJAMY SIĘ DO DRAPANIA W GARDLE, GORYCZY SMAKOWEJ, ŚLINOTOKU...


FAJKA
...A OTO PRYMUS DRUGIEJ KLASY. POTRAFI PO JEDNYM PAPIEROSIE WYKASŁAĆ CAŁE ABECADŁO.


Achru, Bechru, Cechru, Dychu, Epu, eFu Gchy, Hy...


TERAZ MIJAMY KĄCIKI CICHEJ NAUKI WŁASNEJ, DLA DZIEWCZĄT I DLA CHŁOPCÓW.


W PRACOWNI ROBÓT RĘCZNYCH UCZNIOWIE WYRABIAJĄ FAJKI, FIFKI, POPIELNICZKI...


MAMY RÓWNIEŻ GABINET LEKARSKI. JEŚLI UCZNIOM COŚ DOLEGA I NIE MOGĄ PALIĆ...
ZAPYTAJMY LEKARZA, CO SĄDZI O NIEPALĄCYCH.
EKSTRA MOCNE

... MŁODE TKANKI, NA KTÓRE NIE DZIAŁA NIKOTYNA ROZRASTAJĄ SIĘ NADMIERNIE I OSOBNIK WYRASTA NA POTĘŻNEGO, OBRZYDLIWEGO CIELCA...

A CO ROBI W TYM CZASIE TYTUS W REZERWACIE?
WITAJ NOWY!
JESTEŚ CHYBA CUDZOZIEMCEM?
NIE. SWOJOZIEMCEM. TYTUS DE ZOO Z TRAPEZFIKU.

JESTEM NIEPALIK, A TO BIAŁOZĄBEK, ZDROWEK, PACHNOUSTY, NOBRONCHIT, ŚWIEŻODECH...

SIEDZICIE BEZCZYNNIE ZAMIAST WALCZYĆ Z NIKOTYNAMI.
JEST NAS MNIEJ, NIE DAMY RADY.

JEST WAS MNIEJ, ALE WASZA SPRAWA JEST SŁUSZNA, WIĘC ZWYCIĘŻYMY. WSPÓLNIE OPRACUJEMY PLAN DZIAŁANIA. KRYPTONIM »OXYGENIUM«!


Z CENTRALNEJ PALARNI TYTONIU ROZCHODZI SIĘ DYM DO WSZYST-KICH MIESZKAŃ. ZATRZYMANIE DYMU I WPUSZCZENIE ŚWIEŻEGO POWIETRZA ODURZY NAŁOGOWCÓW, A WTEDY ŁATWO SOBIE Z NIMI PORADZIMY.


A WIĘC
NAPRZÓD!
BRACIA!
DO WALKI O ŚWIEŻE POWIETRZE


KIERUNEK NATARCIA CENTRALNA PALARNIA TYTONIU. POSUWAMY SIĘ SKOKAMI!
REZERWAT
DLA NIEPALĄCYCH


NIEPALIK – ZAATA-KOWAĆ WARTOW-NIKA TLENEM!
CENTRALNA PALARNIA
TYTONIU
WSTĘP WZBRONIONY
ROZKAZ!


PRECZ Z KOPCIEM!
PRECZ Z KINGSIZEM!
SŁABO MI!
MDLEJĘ, NIE ZDĄ-ŻĘ PODNIEŚĆ RWE-TESU!
TLEN


DROGA WOLNA. TERAZ MUSIMY OPANOWAĆ CENTRALNĄ DYSPOZYTOR-NIĘ DYMU.
TLEN
TLEN


BIEG NA PALCACH! BIAŁOZĄBEK Z MIOTACZEM TLENU WYSUNĄĆ SIĘ NA CZOŁO! ZDROWEK UBEZPIECZAĆ TYŁY!

PODDAJCIE SIĘ! ATAKUJEMY ŚWIEŻYM SOSNOWYM POWIETRZEM!

OTWORZYĆ DMUCHAWĘ CZYSTEGO POWIETRZA! TŁOCZYĆ DO MIESZKAŃ!
DYM EKSTRA MOCNY
DYM KAWIARNIANY
DYM KLUBOWY

ZA MNĄ BRACIA NIEPALĄCY! ZNISZCZYMY TERAZ PIEC I MAGAZYNY DYMU W KONSERWIE!
PIEC GŁÓWN
TLEN

ZAKRĘCIMY ZAWORY I DOŁOŻYMY DO PIECA. ROZSADZI GO NADCIŚNIENIE.
ZAWÓR

TYMCZASEM ROMEK I ATOMEK...
TABAKMU
ZWIEDZIMY TERAZ MUZEUM.
ATOM, »NIE WYROBIĘ«! SŁABO MI, WRACAJMY DO SLAJDOLOTU.

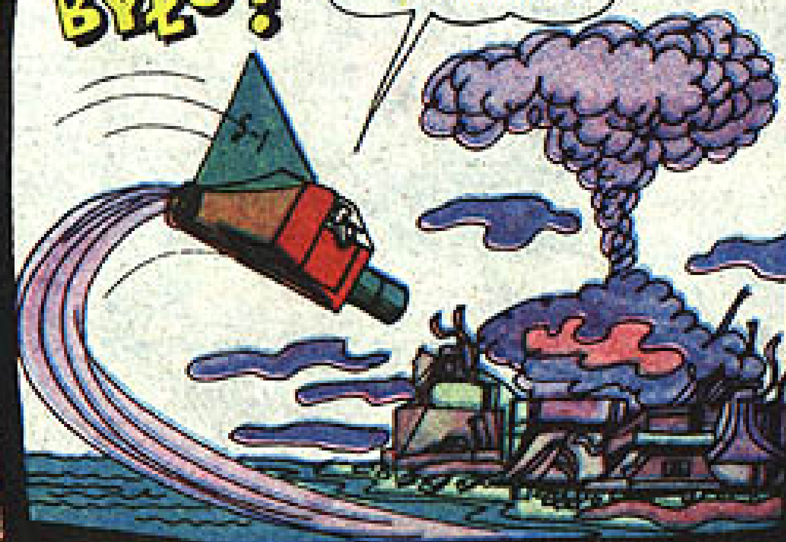

JA CZUJĘ SIĘ DOBRZE MAM TRENING. KIEDYŚ BYŁEM NA WAKACJACH, GDZIE DYMIŁ PIEC, DZIADEK PALIŁ MACHORKĘ, A DOM STAŁ KOŁO SMOLARNI


A JA WYPALIŁEM RAZ PÓŁ CYGARA, KIEDY GRAŁEM ROLĘ CHURCHILLA NA PRZEDSTAWIENIU W SZKOLE.
S-1


DLACZEGO TYLKO PÓŁ?
BO ZROBIŁO MI SIĘ NIEDOBRZE.
S-1


NIE, WIDAĆ W REZERWACIE ANI TYTUSA, ANI ŻADNEJ ŻYWEJ DUSZY.
ZRÓB JESZCZE JEDNO OKRĄŻENIE. MOŻE ZASZYŁ SIĘ GDZIEŚ W KRZAKACH?
S-1


WTEM!
BUM!


CO TO BYŁO?
CENTRALNA PALARNIA TYTONIU WYLECIAŁA W POWIETRZE!
S-1


TAM JEST TYTUS! KIERUJ SŁAJDOLOT NA NIEGO.


TYTUS, STÓJ! WSIADAJ! UCIEKAMY Z WYSPY!


NIE MOGĘ ZOSTAWIĆ REWOLUCJI BEZ PRZYWÓDCY.
CO ON PLECIE?
ZŁAPIEMY GO NA LASSO!


S-1
ATOM, JESTEŚCIE ZA NIKOTYNAMI?


WCHODŹ DO ŚRODKA, UBIERZ SIĘ PO LUDZKU.
DZIĘKUJĘ, JESTEŚCIE HARCERZAMI, A NIE STANĘLIŚCIE PO STRONIE NIEPALĄCYCH.
S-1


MAMY TYLKO BADAĆ WYSPY NONSENSU I RELACJONOWAĆ PROFESOROWI, A TY PRZEZ BUNT W REZERWACIE NARUSZYŁEŚ STAN FAKTYCZNY.


PROFESORZE TALENT, WYSP NONSENSU JEST BEZ LIKU. NIE ZDOŁAMY WSZYSTKICH ZBADAĆ.
ZBADAJCIE JESZCZE JEDNĄ I WRACAJCIE. MYSIULA WYLĘGŁA TUZIN NIEBIESKICH W BIAŁE CIAPKI. DAM WAM PO PARCE...


KTÓRĄ TERAZ WYBRAĆ WYSPĘ?
TA PO PRAWEJ BARDZIEJ UROKLIWA.
A TA PO LEWEJ BARDZIEJ GUSTOWNA.
S-1


LĄDUJMY NA TEJ! JAKAŚ BOGATA WYSPA. ULICE ZAPCHANE SAMOCHODAMI.


WIĘCEJ POJAZDÓW NIŻ LUDZI. NAWET PLAŻĘ ZAJĘLI NA PARKING!
MOTO SERVIS
S-1
WIDOCZNIE OSIĄGNĘLI TU SZCZYT SZCZĘŚCIA MOTORYZACYJNEGO. JEDEN SAMOCHÓD PRZYPADA NA 3/4 CZŁOWIEKA.


...CZYLI JEDEN SAMOCHÓD WYPADA NA CZŁOWIEKA BEZ GŁOWY. CO TY PLECIESZ?
PRZESTAŃCIE! LEPIEJ KOMBINUJCIE, JAK SIĘ PRZECISNĄĆ DO CENTRUM.
AUTO


GDZIE WCHODZISZ, NIE BĄDŹ CHULIGANEM!


TUBYLCY TEŻ CHODZĄ PO SAMOCHODACH. WEJDŹCIE NA DACH, TO SIĘ PRZEKONACIE.


HOP!
PUK!
JEDNAK ZAGĘSZCZENIE MOTORYZACJI MA SWOJE DOBRE STRONY, MOŻNA SOBIE POSKAKAĆ!


A'TOM, MELDUJĘ, ŻE TYTUS ZNIKŁ.
MOŻE SPADŁ MIĘDZY SAMOCHODY.


TAM! SIEDZI POD TYM GRATEM.
TO NIE TYTUS! TO JAKIEŚ DZIECI.

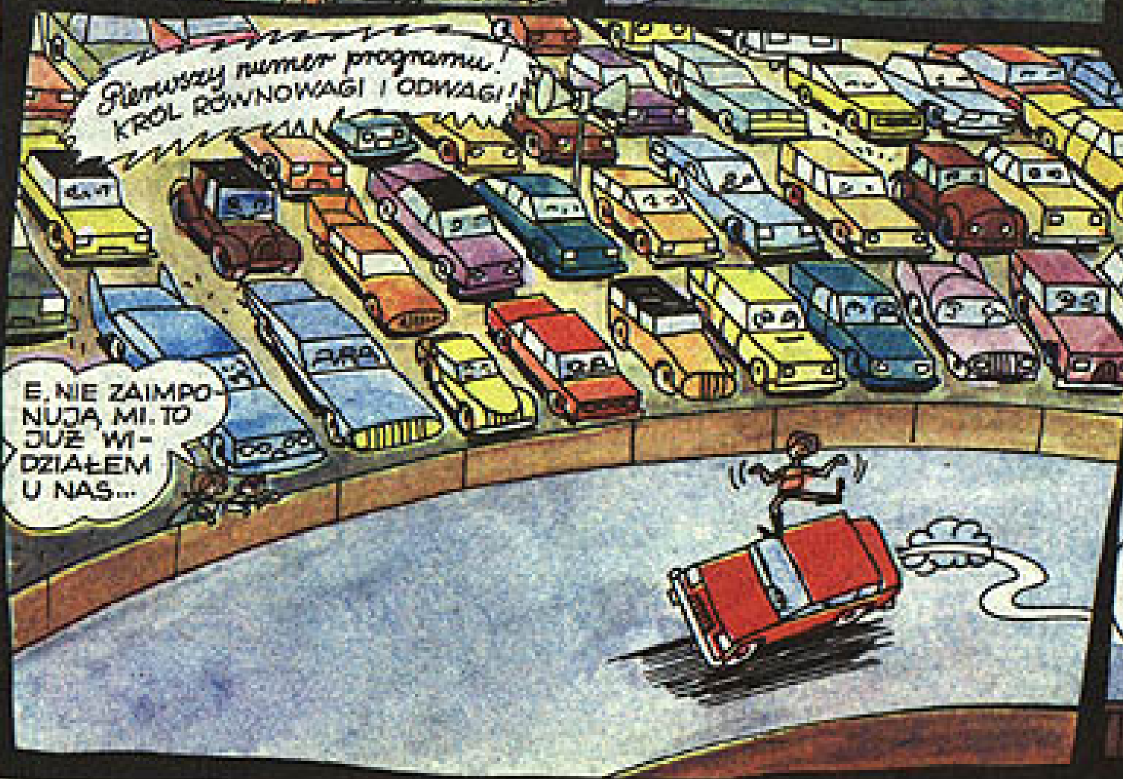

CO WY TU ROBICIE, MOŻE WAS PRZEJECHAĆ SAMOCHÓD.
SCHOWALIŚMY SIĘ PRZED RODZICAMI, BO CHCĄ NAM KUPIĆ NA URODZINY NOWY SAMOCHÓD.


ALE KOREK - GIGANT! SAMOCHODY PEŁZNĄ Z SZYBKOŚCIĄ 1 KM NA GODZINĘ.
ŚWIECE ZIMNE I GORĄCE
FIAT 126
PRECZ Z PIESZYMI!
A TYTUSA NIGDZIE NIE WIDAĆ.


ZDAJE SIĘ, ŻE DOMYŚLAM SIĘ DOKĄD UDAŁ SIĘ TYTUŚ.
BUM!
MOTORODEO
STADION CENTRALNY

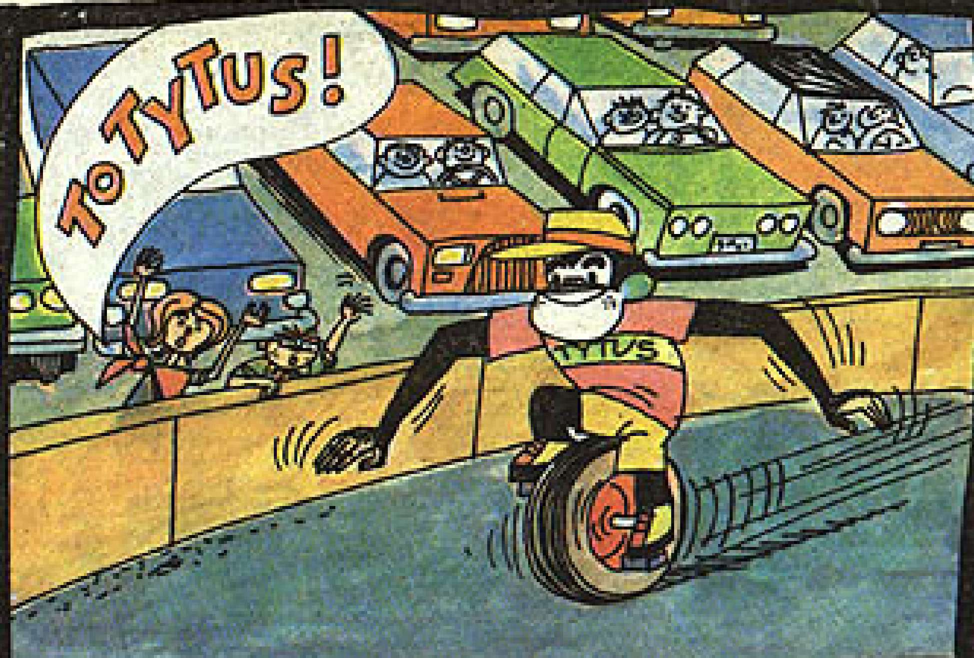

PRZEPRASZAM, DALEKO DO STADIONU?
SAMOCHODEM 2 DNI, PIESZO 10 MINUT, A JEŚLI ZEJDZIECIE PO SCHODACH » NA SKRÓTY «, TO STADION JEST ZA ROGIEM.

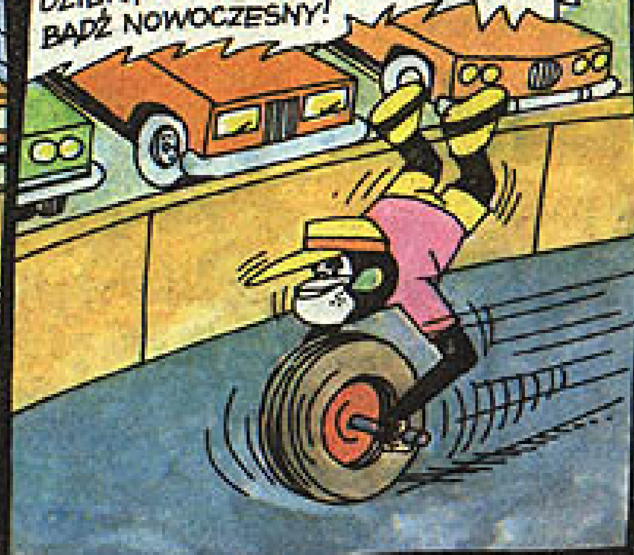

REGULUJE ZAPŁON TANIO!
NOWOŚĆ!
20000
MOTORODEO!
TU OGLĄDA SIĘ IMPREZY NIE WYCHODZĄC Z AUTA. JESTEŚMY JEDYNI, KTÓRZY NIE MAJĄ SAMOCHODU.
ALE ZA TO MAMY DWA » FABRYCZNIE NOWE « ROZSĄDKI.


Pierwszy numer programu! KRÓL RÓWNOWAGI I ODWAGI!
E, NIE ZAIMPONUJĄ MI. TO JUŻ WIDZIAŁEM U NAS...


E, TO TEŻ JUŻ WIDZIAŁEM U NAS.
LEPIEJ ROZGLĄDAJMY SIĘ ZA TYTUSEM.


A TERAZ OSTATNI REWELACYJNY PUNKT PROGRAMU! NOWY BEZSILNIKOWY POJAZD, KTÓRY UŁATWI ŻYCIE KAŻDEMU. NIEPOTRZEBNE PRAWO JAZDY! JADĄC NABIERA SIĘ ZDROWIA! PRZYJMUJEMY PRZEDPŁATY!
RODEO


TO TYTUS!
TYTUS


JUŻ DZIŚ WYRZUĆ PUSZKĘ OD KONSERW JAKĄ JEST TWÓJ SAMOCHÓD I KUP CZTERY KÓŁKA DLA CAŁEJ RODZINY! BĄDŹ NOWOCZESNY!


NIE MA KŁOPOTÓW Z PARKOWANIEM, GARAŻOWANIEM, KORKAMI ULICZNYMI! WSZĘDZIE SIĘ WCIŚNIESZ I PRZECIŚNIESZ! FIRMA »RYZYK-FIZYK« UŁATWI CI ŻYCIE!


TYTUS, TA FIRMA OSZUKUJE, NIKT OPRÓCZ CIEBIE NIE POTRAFI JEŹDZIĆ NA JEDNYM KÓŁKU.
A CO MNIE TO OBCHODZI? NIECH SIĘ UCZĄ.


WIECIE, ILE MI ZAPŁACILI ZA WYSTĘP? TYLE, ŻE KUPIŁEM SOBIE SAMOCHÓD.
BUJASZ?!

WSIADAJCIE!
ALE NIE MASZ PRAWA JAZDY?
MAM. PRZED CHWILĄ ZDAŁEM. TU EGZAMINATORZY STAWIAJĄ TYLKO JEDNO PYTANIE: CZY SIĘ MA WOLNĄ I NIE PRZYMUSZONĄ WOLĘ IMPONOWANIA INNYM POSIADANIEM SAMOCHODU.
TYTUS
GARAŻE 3
POJEDŹMY NA WEEKEND.
NA „ŁYKENT" NIE MOŻEMY. NIE MAMY DRZEWKA.
MIEJSCA LASÓW ZAJĘŁY DROGI I PARKINGI. KTO CHCE MIEĆ ŚWIEŻE POWIETRZE, WIEZIE DRZEWKO ZE SOBĄ.
MINĘŁO 3 GODZINY...
PRZEJECHALIŚMY JUŻ 200 METRÓW. WYJDĘ TROCHĘ ROZPROSTOWAĆ KOŚCI.
JA TEŻ.
10 Ciaczków - Litr!
POLVO „100" NIEZAWODNY
AUTOCASCO
PRIM
WYŁĄCZ SILNIK. W TYM TŁOKU SAMOCHÓD JEDZIE SAM. Z TYŁU GO POPYCHAJĄ, A Z PRZODU HAMUJĄ.
DLA ZABICIA CZASU BAWMY SIĘ W BERKA REFLEKTOROWEGO. KTO DOTKNIE REFLEKTORA, TEN BEZPIECZNY.

BEREK!
ZAMAWIAM!

WTEM!
TRZASK!
TRACH!
A TOM, NA LATARNIĘ!
ŁUP!
BRZDĘK!
GARAŻ

CO TO BYŁO? TRZĘSIENIE ZIEMI?
NIE. KILOMETR STĄD WPADŁ KIEROWCY DO OKA BRELOCZEK.
GARAŻE
BLACHA

SZKODA. TAKI PIĘKNY SAMOCHÓD. NIEDŁUGO SIĘ NIM NACIESZYŁEŚ.
NIE ŻAŁUJĘ. ZDAJE SIĘ, ŻE NIE BYŁ MÓJ.

CO TO ZNACZY »ZDAJE SIĘ«?
NIE PYTAJCIE. LEPIEJ UCIEKAJMY.
NIE MA INNEGO WYJŚCIA. ŻE TEŻ JA, ZASTĘPOWY, DAŁEM SIĘ TAK WROBIĆ.

TYMCZASEM W BIURZE FABRYKI SAMOCHODÓW.
... NA PLAŻY WYLĄDOWAŁ ZAGRANICZNY POJAZD. NIE ZANIECZYSZCZA POWIETRZA, NIE POTRZEBUJE DRÓG...


NASI DETEKTYWI PRZEMYSŁOWI SKOPIOWALI JUŻ CZĘŚCI, ALE NIE MOŻEMY ROZSZYFROWAĆ PALIWA. MUSIMY PORWAĆ CUDZOZIEMCÓW.


CHŁOPCY DOTARLI DO MORZA...
TYTUS, PRĘDZEJ!
ZA CHWILĘ WAS DOGONIĘ, TYLKO...


KTO TO ZROBIŁ?
SLAJDOLOT ROZEBRANY NA CZĘŚCI


WTEM!
RĘCE DO GÓRY, NOGI W DÓŁ!
NIE STAWIAJCIE OPORU, TO NIE ZROBIMY WAM KRZYWDY


WYJAWCIE TYLKO TAJEMNICĘ WASZEGO PALIWA I BĘDZIECIE WOLNI.
SLAJDOLOT BIERZE SIŁĘ NAPĘDOWĄ Z PIĘKNA KRAJOBRAZU, A TEGO TU NIE MACIE


WTEM!


WIĄŻMY ICH!

ZWIĄZANIE NAPASTNIKÓW NIE ROZWIĄZUJE SPRAWY. JAK OPUŚCIMY WYSPĘ, SKORO SLAJDOLOT JEST ROZEBRANY?
MAM POMYSŁ!

ZROBIMY PNEUMATYCZNĄ TRATWĘ.

RAZEM, TEMPO! KIERUJMY SIĘ NA PÓŁNOC. PAMIĘTAM, ŻE TAM BYŁA JAKAŚ ZIELONA WYSPA.

MINĄŁ ŁADNY KAWAŁEK CZASU...
FAJNIE! SAMA DŻUNGLA. NIE MA TEGO ZŁEGO, CO BY NA DOBRE NIE WYSZŁO.
NIE MÓW HOP, ZANIM... NIE WIADOMO PRZEZ KOGO TA WYSPA JEST ZAMIESZKANA.

DRUHU TYTUSIE! UDACIE SIĘ W KRZAKI NA REKONESANS!
BĘDZIEMY UBEZPIECZAĆ CIĘ WZROKOWO
ROZKAZ! WYJĄTKOWO SIĘ PODPORZĄDKUJĘ


PO CHWILI...
AAAAA!
GONI MNIE JAKIŚ DZIKUS!


WITAJCIE NA WYSPIE NONSENSU ZAMIESZKANEJ PRZEZ JEDNEGO, ALE ZA TO MĄDREGO MIESZKAŃCA...
DZIWNIE ZNAJOMA MI SYLWETKA...


HURA! TO PROFESOR TALENT!
SKĄD SIĘ PAN TU WZIĄŁ?


MYŚLICIE, ŻE PUŚCIŁEM WAS NA WYSPY NONSENSU BEZ OPIEKI? CAŁY CZAS ŚLEDZIŁEM WASZĄ PODRÓŻ NA SLAJDOVIDEOFONIE I W KRYTYCZNYM MOMENCIE POSPIESZYŁEM Z POMOCĄ...


...NOWYM, PROSTO Z IGŁY, SLAJDOLOTEM 2 ODLATUJEMY!
S-2


...A JA JUŻ MYŚLAŁEM, ŻE ODPOCZNĘ W TEJ DZIEWICZEJ DŻUNGLI, CZYLI W NATURALNYM ŚRODOWISKU CZŁOWIEKA...
TYTUS
KONIEC

BOMBOWY TORT JUBILEUSZOWY!



Agencja Hi-Fi. Warszawa. Od świtu wszyscy biegają po Wydawnictwie i szukają Tytusa, aby namówić go do nowych przygód. Przeszukaliśmy wszystkie zakamarki, magazyn mądrości, przechowalnię dzieci i psów pracowników, zbiornik z wodą sodową, pokój chochlika drukarskiego — kamień w wodę.

Kiedy zmęczeni poszukiwaniami oklapnęliśmy na fotelach, poczuliśmy wdzierające się do Wydawnictwa miłe, acz niecodzienne zapachy.

— To migdały pachną — powiedział młodszy redaktor literatury pięknej.

— Wanilia, mięta, kakao, pomarańcze... — stwierdził starszy redaktor literatury pięknej.

Te niezwykłe pachnidłości wydobywały się z gabinetu redaktora naczelnego. Popatrzyliśmy głupio na siebie i każdy pomyślał to samo: „Przecież naczelny nigdy tak smakowicie nie pachniał..."

Otwieramy ostrożnie drzwi do gabinetu redaktora naczelnego i...

— Tytus, co ty tu robisz?

— Tort urodzinowy. Przecież 22 października 1987 r. mijają moje 30 urodziny i przygotowuję się do jubileuszowej uroczystości.

— To ty już jesteś stara małpa! — powiedział młody narybek redaktorski.

— O, pardon, kolego młodszy asystencie starszego redaktora — ripostował Tytus — powinienem się obrazić, ale biorąc pod uwagę wasze nikłe doświadczenie w obcowaniu z ludźmi, puszczam tę niesłuszną wypowiedź mimo uszu.

Spojrzeliśmy na tort. Trudno go było nie zauważyć. Miał średnicę koła od wozu i sięgał pod sufit.

— Tort mój służyć ma — zaczął wyjaśniać Tytus — nie tylko jako przedmiot uciech smakowych dla gości urodzinowych, lecz także ma przemawiać symboliką dekoracyjno-konsumpcyjną. Normalne torty mają na samym spodzie warstwę kruchego ciasta, jednakoż w obawie, by nie poczytano tego za aluzję, że Wydawnictwo stoi na kruchych podstawach, osadziłem tort na twardym pierniku toruńskim. Na tej bazie umieściłem warstwę ciemnego ciasta symbolizującego moje przygody drukowane kiedyś na czarno. Gorzkie migdały powtykane w tę warstwę symbolizują uwagi krytyków komiksu, a słodkie rodzynki — pochwały Czytelników. Dalej idzie warstwa złożona z osiemnastu różnokolorowych ciast, mających przypominać osiemnaście wydanych książeczek moich przygód o łącznym nakładzie 6.000.000 egzemplarzy. Tort składa się z trzech segmentów symbolizujących władze, od których zależało, bądź zależy, moje istnienie: redakcję „Świata Młodych", dawniejsze wydawnictwo „Horyzonty" oraz obecne — Młodzieżową Agencję Wydawniczą. Pierwsze piętro okala wianuszek słodkich główek redaktorek, sekretarek, korektorek, maszynistek i księgowych zrobionych z masy czekoladowej, które przez 30 lat pomagały w ukazywaniu się moich przygód w druku. Na szczycie tortu siedzę ja sam na mechanicznym koniu — Rozalii, zrobionym z marcepanu.

Wewnątrz tortu ukryta jest bomba czekoladowo-propagandowa, która eksploduje po zgaszeniu 30 świeczek na torcie, katapultując równocześnie marcepanową figurkę Papcia Chmiela. Figurka zrobi koło dookoła Wydawnictwa i wyląduje przed kasą MAW-u. Właśnie miałem przystąpić do próby generalnej, kiedy weszliście.

Tytus zapalił świeczki. Wtem drzwi się otworzyły i przeciąg zdmuchnął płomienie świeczek. Huk! Masy ciasta i kremu zalepiły nam oczy i uszy. Cały gabinet i redaktorzy byli ochlapani tortem. Redaktorka literatury pięknej wydłubywała migdały z uszu, a redaktor techniczny rodzynki z nosa. Tytus wisiał na lampie, a sprawca nagłego otwarcia drzwi miał usta zapchane Rozalią i ku naszemu przerażeniu okazał się redaktorem naczelnym. Naczelny wydłubał Rozalię z buzi i oblizując się smakowicie rzekł jak zwykle spokojnym głosem:

— Co tu się dzieje?

— Tytus przeprowadza próbę uroczystości 30-lecia urodzin — odpowiedzieliśmy chórem. Oczekiwaliśmy teraz najgorszego. Ale nie.

— Świetnie! Obawiam się, że mając 30 lat Tytus zmądrzeje i nie będziemy mogli drukować jego przygód, a jak wiadomo Tytus jest nie do zastąpienia. Co się gapicie?! Wylizać natychmiast gabinet po wybu...

Naczelny nie dokończył słowa, bo puknęła go w tym momencie w czoło marcepanowa figurka Papcia Chmiela powracająca z lotu orbitowego dookoła Wydawnictwa. Figurka zapiszczała:

— Wiele szczęścia i słodyczy w następnym 30-leciu Tytusowi życzy —

PAPCIO CHMIEL